

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z wniosku K.J., W.J. i R.R.

przy uczestnictwie M.P., W.P. i [...]

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej uczestników postępowania M.P. i W.P.

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 13 stycznia 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżone postanowienie w punktach 1) (pierwszym) i 3) (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd drugiej instancji postanowieniem reformatoryjnym uwzględnił w części apelację wnioskodawców K. i W. małż. J. w ten sposób, że w punkcie pierwszym sentencji stwierdził, iż nabyli oni przez zasiedzenie z dniem 11 lutego 1990 r. własność nieruchomości szczegółowo opisanej w tym punkcie sentencji. W punkcie drugim sentencji tego postanowienia Sąd odwoławczy oddalił w pozostałej części apelację wymienionych wnioskodawców, a w punkcie trzecim – oddalił wniosek uczestników M.P. i W.P. o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd drugiej instancji wskazał na dowody, na mocy których poczynił odmienne ustalenie od dokonanego przez Sąd pierwszej instancji, a polegające mianowicie na przyjęciu, że objęcie przez wnioskodawców spornego gospodarstwa rolnego w samoistne posiadanie nastąpiło wcześniej, bo już 10 lutego 1970 r., tj. z chwilą śmierci ojca wnioskodawcy – Z.J. Dążenie przez wnioskodawcę do uwłaszczenia się poprzez żądanie wydania na jego rzecz aktu własności ziemi, ocenił Sąd odwoławczy jako potwierdzenie wcześniejszego objęcia gospodarstwa w posiadanie samoistne.

Sąd drugiej instancji uznał zarazem, odmiennie od Sądu Rejonowego, że wystąpienie przez wnioskodawcę z żądaniem uwłaszczenia nie tylko nie przerywa biegu zasiedzenia, lecz wręcz potwierdza samoistność posiadania i dążenie do uzyskania tytułu własności gospodarstwa z wyłączeniem innych osób. W ocenie Sądu Okręgowego, brak podstaw do uznania, że zakwestionowanie przez uczestników postępowania aktu własności ziemi, wydanego na rzecz wnioskodawcy, stanowiło czynność przerywającą bieg zasiedzenia. Skoro działania uczestników postępowania nie mogły być uznane za skutkujące przerwaniem biegu zasiedzenia, to bieg zasiedzenia nie uległ też przerwaniu w wyniku wszczęcia postępowania uwłaszczeniowego, a bezsporność dalszego samoistnego władania przedmiotową nieruchomością w złej wierze spowodowała, że wnioskodawcy nabyli tę nieruchomość w wyniku zasiedzenia z dniem 11 lutego 1990 r. Następnie Sąd Okręgowy wskazał na przepis art. 172 § 2 k.c., w brzmieniu poprzedzającym jego

nowelizację dokonaną w 1990 r., który wymagał uprzednio 20-letniego okresu samoistnego posiadania nieruchomości w złej wierze do nabycia jej własności w wyniku zasiedzenia.

Powyższe postanowienie zaskarżyli w pkt 1 i w pkt 3 uczestnicy postępowania M. i W. małż. P., opierając skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy skarżący zarzucili naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. wskutek błędnego uznania, że zakwestionowanie w postępowaniu uwłaszczeniowym wyłącznego tytułu wnioskodawcy do gruntu nie przerywa biegu zasiedzenia, a w konsekwencji zarzucili naruszenie art. 172 § 2 k.c. przez jego zastosowanie w następstwie błędnego przyjęcia, że wnioskodawcy posiadali nieruchomość nieprzerwanie przez okres wymagany do nabycia jej własności przez zasiedzenie.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235 k.p.c. w następstwie zmiany przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia w zakresie określenia początku biegu terminu zasiedzenia, dokonanej bez przeprowadzenia własnego postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia i bez wskazania na złamanie reguł oceny dowodów przez Sąd I instancji. W ocenie skarżących miało to istotny wpływ na wynik sprawy wskutek dokonania błędnej subsumpcji art. 172 § 2 k.c. do stanu faktycznego ustalonego z pogwałceniem reguł procesowych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej uczestnicy postępowania twierdzą, że rację miał Sąd I instancji, iż żądanie wznowienia postępowania uwłaszczeniowego skutkowało przerwaniem biegu zasiedzenia, bowiem użyty w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. zwrot „w celu” ma znaczenie obiektywne i oznacza akcję, która teoretycznie pozwala osiągnąć cel w postaci możliwości dochodzenia roszczenia, bez potrzeby badania jaki subiektywnie cel chciał tą drogą osiągnąć sięgający po ten środek. Nadto skarżący wyrażają również wątpliwość, czy zgłoszone zarzuty o charakterze proceduralnym miały wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie wobec wskazania

w skardze na kolejne zdarzenia, które w ocenie uczestników postępowania skutkowały przerwą biegu zasiedzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu wobec zasadności zarzutów zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, natomiast zarzuty procesowe okazały się nieuzasadnione. Wbrew stanowisku skarżących, Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu pierwszej instancji, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, a wyjątek od tej reguły zachodzi wówczas, gdy szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (v. uchwała składu siedmiu Sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1997 r., Nr 7-8, poz. 124). Sąd drugiej instancji władny więc był zmienić ustalenia faktyczne będące podstawą do określenia początku biegu terminu zasiedzenia przez wnioskodawców W. i K. małż. J., a skarżący uczestnicy nie wskazują na żadne szczególne okoliczności, wymagające ponowienia lub uzupełnienia postępowania dowodowego. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. ocenić należało jako chybiony. Natomiast zarzut skierowany pod adresem Sądu odwoławczego, a sprowadzający się do braku zakwestionowania reguł oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji mógłby ewentualnie stanowić uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego to zarzutu nie zawiera jednak skarga kasacyjna. Z kolei zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 235 k.p.c., zmierzające do podważenia oceny dowodów, nie mogą odnieść oczekiwanego przez skarżących skutku, ponieważ z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów. O braku uzasadnienia drugiej podstawy kasacyjnej przesądza ostatecznie wywód pełnomocnika procesowego zawarty w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, który wręcz sam zgłasza wyraźnie swoje wątpliwości odnośnie tego czy zarzuty o charakterze proceduralnym miały wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (s. 7 uzasadnienia skargi kasacyjnej). Wskazuje przy tym na inne zdarzenia, mające skutkować przerwą biegu zasiedzenia, które to zdarzenia nie były jednak przedmiotem ustaleń przyjętych za podstawę orzekania przez Sądy obu instancji.

W tej sytuacji o zasadności skargi kasacyjnej przesądza trafność zarzutów sformułowanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Sąd drugiej instancji stwierdził stanowczo, że działania uczestników postępowania uwłaszczeniowego, sprzeciwiające się w jego toku uwłaszczeniu wnioskodawcy W.J., nie mogą być w świetle art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. uznane za takie działania, które bezpośrednio zmierzają do przerwania biegu terminu zasiedzenia. Taka wykładnia Sądu odwoławczego dowodzi błędnej interpretacji wymienionych przepisów kodeksu cywilnego, która wpłynęła na błędne określenie czasu nieprzerwanego samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawców, co w konsekwencji mogło mieć zasadniczy wpływ na dopuszczalność zastosowania art. 172 § 2 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje zgodne stanowisko, że zaskarżenie w trybie administracyjnym aktu własności ziemi przerywa bieg terminu zasiedzenia. Podkreśla się, że działania podjęte w celu wzruszenia aktu własności ziemi i wyeliminowania tego aktu z obrotu prawnego należy zaliczyć do tych, które niweczą ciągłość posiadania, jeżeli bezpośrednie skutki stąd wynikające dotyczą posiadacza (postanowienie SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005 r., Nr 9, poz. 159). Elementem nie podważonych skutecznie ustaleń jest zakwestionowanie w postępowaniu administracyjnym w latach 1973-1974 aktu własności ziemi przez część uczestników niniejszego postępowania, którzy nabyli własność spornej nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 20 stycznia 1952 r., a co zostało stwierdzone w pkt 1) sentencji prawomocnego w tej części postanowienia Sądu pierwszej instancji z dnia 15 grudnia 2003 r. Podjęte przeto w latach siedemdziesiątych przez uczestników postępowania czynności zmierzające do podważenia aktu własności ziemi, zakończone zresztą jego uchyleniem, należy zaliczyć do tych zachowań, o których stanowi art. 123 § 1 pkt 1 k.c., co powoduje, że skutkowały one przerwą biegu terminu zasiedzenia. Działania uczestników postępowania będących właścicielami spornej nieruchomości w czasie podejmowania akcji zaczepnej w postępowaniu

uwłaszczeniowym zmierzały bowiem bezpośrednio do przerwania posiadania wnioskodawcy i pozbawienia go tego posiadania. Takie zachowania są uznawane za skutkujące przerwaniem biegu terminu zasiedzenia (postanowienie SN z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 587/00, LEX nr 54334). W orzecznictwie jednoznacznie stwierdzono, że bieg zasiedzenia ulega przerwaniu przez każdą akcję skierowaną przeciwko samoistnemu posiadaczowi zmierzającą bezpośrednio w celu pozbawienia go tego posiadania i zdolną ten cel osiągnąć (postanowienie SN z dnia 2 kwietnia 1997, II CKN 69/97, nie publ.). Taką akcją jest, m.in., wszczęcie postępowania uwłaszczeniowego, które przerywa bieg terminu zasiedzenia w stosunku do posiadacza nieruchomości, który brał udział w postępowaniu uwłaszczeniowym (postanowienie SN z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 384/97, OSNC 1998 r., Nr 10, poz. 164). Także więc i działania uczestników postępowania podważające sam akt uwłaszczenia wnioskodawcy w postępowaniu administracyjnym należy uznać za zachowania, które z mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. skutkują przerwaniem biegu terminu zasiedzenia. Tendencja do kształtowania szerokiego spektrum zachowań prowadzących do przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości uwidacznia się w uznaniu za wywołujące taki skutek m. in. zawezwania posiadacza nieruchomości do próby ugodowej w sprawie o wydanie nieruchomości (uchwała SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 42/06, dotychczas nie opublikowana), czy złożenie skargi o wznowienie postępowania administracyjnego zakończonego aktem własności ziemi (postanowienie SN z dnia 28 października 2005 r., II CSK 2/05, nie publ.; postanowienie SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC 2005, Nr 9, poz. 159).

W tym stanie rzeczy błędna wykładnia powołanych wyżej przepisów k.c., prowadząca do uznania, że nie doszło do przerwania biegu terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawców, mogła doprowadzić do niewłaściwego, bo co najmniej przedwczesnego, zastosowania art. 172 § 2 k.c., a skutkującego reformatoryjnym orzeczeniem uwzględniającym wniosek K. i W. małż. J.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, działając na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.